GAZETA KRAKOWSKA

N^ro 30.

Z KRAKOWA DNIA 13 KWIETNIA 1823 ROKU W NIEDZIELĘ.

Ze Lwowa d. 28 Marca.

Dnia 25 b. m. przybył do Lwowa JW. Hrabia Taaffe, J. C. K. Ap. Mci rzeczywisty tayny Radca i Podkómorzy, a Królestw Galicyi i Lodomeryi Gubernator.

Z Paryża d. 25 Marca.

Dwiema rozporządzeniami Królewskiemi z dnia wczorayszego mianowanemi zostali Minister woienny Xże Belluny Maiorem-ienerałem woyska Pireneyskiego, a Jenerał porucznik, Vicehrabia Dijeon zastępcą aż do powrotu Ministra woiennego. Ostatni wykonał wczoray przed J. K. M. przysięgę.

Wczoray rano pracował Król nayprzod z Ministrem Villele, a potem przyiął Ministra woiennego Xcia Belluny, który J. K. M. pożegnał. Tegoż dnia odiechał Xże Belluny, w towarzystwie Hr. Coetlosque, jeneralnego dyrektora woyskowego i Podporucznika w gwardyi Królewskiey, Margr. de la Maisonfort, do woyska Pireneyskiego.

Mianowanie Xcia Belluny (wyraża dziennik Goniec) zdaie się, iż na wczorayszey radzie Ministrów, po odebraniu listów od granicy, nastąpiło. Pociągnie one zapewne za sobą nowe urządzenie woyska. Nie wiadomo dotąd czyli Jenerał porucznik Guilleminot otrzyma iakowy urząd w główney kwaterze, dokąd udał się w takiem samem znaczeniu, iak teraz Minister woienny.

W krótce nastąpić ma nowe urządzenie gwardyi narodowey, przez które naczelnicy legionów większą maią mieć wolność w obiorze officerów i podofficerów.

Xże Angouleme nocował d. 19 b. m. w Cahors, a d. 20 w południe stanie w Tuluzie. — Hr. Caux iest w główney iego kwaterze ajentem dyplomatycznym mianowany.

D. 2 po południu o godzinie 4 odiechał ztąd woz pocztowy do Bordeaux, w którym 6 osób wszystkie siedzenia zaięły, i iedna z nich mieniła się bydź jenerałem. Lecz zaledwo do Bourg-la-Reine przybył, gdy zatrzymali go ścigaiący żandarmowie. Musiał wrócić i zaprowadzony został do policyyney prefektury, gdzie wszystkie 6 osób badano, ale iak mowią, nie chciały ani swoich nazwisk wyiawić, ani protokołów podpisać. Rzeczy ich były ściśle przetrząśnione. Woz pocztowy stał przez całą noc na dziedzińcu prefektury i dopiero nazaiutrz odiechał. Uwięzieni, iak się teraz dowiaduiemy, są Marszałek polny Piat

dway inni officerowie i 3 kupcy. Osnowa znalezionych przy nich papierów pociągnęła ieszcze za sobą uwięzienie trzech innych osób. Onegday rano Prefekt policyi był u Ministra woiennego i półtory godziny z nim rozmawiał.

Z Turynu piszą pod d. 14 Marca: "Jeden z adjutantów Xcia Reggio, Marszałka Oudinot, Pułkownik Delamarre przybył tu onegday. Cel iego podróży iest dotąd niewiadomy."

— D. 26. —

Wczoray Minister Wirtembergski miał u J. K. Mci prywatne posłuchanie, potem przyymował Monarcha ciało dyplomatyczne, a po południu pracował z Ministrami Chateaubriand i Villele.

Dziennik Paryzki twierdzi, iż d. 5 Kwietnia w główney kwaterze Jeneralissima wyydzie manifest woienny, a d. 7 woysko Francuzkie przeydzie za rzekę Bidassao.

Wczoray rozchodziły się tu wszelkiego rodzaiu nadzwyczayne wieści o położeniu woyska. Jakoż przy uwięzieniu kilkunastu officerów, przy nadeyściu listów od granicy, przy śpiesznym wyieździe Ministra woiennego, który niemiał nawet czasu kazać swóy powóz przygotować i poiechał w powozie P. Clermont-Tonnere, nakoniec przy domysłowem odwołaniu Jenerała Guilleminot dziwić się powstaniu takowych wieści nie można. Osoby udaiące dokładnieyszę mieć wiadomości twierdzą, że Jenerał Guilleminot iest w podeyrzeniu, ponieważ dawniey do stronnictwa za pokoiem należał, i wysłanie Ministra woiennego uważaią iako ostatni tryumf stronnictwa za woyną będącego.

Na dzisieyszey giełdzie (pisze dziennik Gwiazda) rozchodziła się wieść, że w woysku wiele nastąpiło uwięzień.

Dziennik Codzienny wymienia w Londynie dwa biora, w których zaciągaią Francuzów do służby konstytucyynego woyska Hiszpańskiego.

Pismo P. Fievée o woynie przeciw Hiszpanii tyle znalazło pokupu, że iutro drugie wydanie wychodzi.

Sądowi pierwszey instancyi doniesiono o kantacie o pierwszym w świecie żołnierzu; sąd znalazł śpiewaka winnym, iż podbudza do buntu i skazał go na 3ch-dniowe więzienie, ponieważ pieśń iego żadnych nie pociągnęła za sobą skutków, i na zapłacenie 100 Fr. kary pieniężney.

W nocy na 18 b. m. w Lionie uwięziono 10 do 12 osób w szynkowni, które buntownicze i Królewską rodzinę obrażaiące pieśni śpiewały; miano tam także szukać po domach wybieraczów nakazanych składek przez dyryguiący kommitet na rzecz przeciwnika Burbonów i obrońcy Króloboystwa (Manuela.)

Xiężna Berry napotkała niedawno przy Rosny podczas wielkiey uliwy kilkunastu popisowych idących do woyska i dała im 100 Fr. aby kupili sobie wina i wypili za zdrowie Xcia Bordeaux. Jeden z młodych woiowników prosił Xiężnę o szklankę wina z iey flaszy. Bardzo chętnie, odpowiedziała; ia piię zawsze z ukontentowaniem za zdrowie Króla. Wszyscy popisowi wykrzyknęli radośnie.

W Marselii zaszło d. 18 b. m. zaburzenie w teatrze i Prefekt rozkazał go nazaiutrz zamknąć. Dany był Cerulik Sewilski i gdy wszedł do teatru officer Hiszpański, powitany był okrzykiem: pokóy! pokoy! inni zaś krzyczeli: precz z czerwoną kokardą.

Dziś nadbiegł tu goniec z Madrytu z wiadomością, że Król d. 20 wyiechał do

Sewilli pod zasłoną do 6000 ludzi pod Hr. Abisbal. Wyiazd iego wyrownywał wielkiey przeiazdce, któremu towarzyszyły okrzyki ludu. Odiazd Stanów nie był ieszcze oznaczony, i zdaie się iakoby chciały oczekiwać widocznego niebezpieczeństwa. P. Bertrand de Lys pisał do iednego z tuteyszych swoich przyiacioł, iż nie traci ieszcze nadziei, że Stany przed swoim wyiazdem uchwalą zmianę konstytucyi, skoro czas prawem do iey rewizyi nadeydzie. Poseł Angielski poiechał razem z Królem do Sewilli; osoby iego poselstwa pozostały ieszcze w Madrycie. Stany uchwaliły d. 19, iż junta publicznego kredytu przenieść się ma do Sewilli.

Z Madrytu d. 14 *Marca.*

Na wczorayszem posiedzeniu naradzały się Stany daley nad przeniesieniem siedliska Rządu, przewiezieniem osoby J. K. Mci i ciała prawodawczego do Sewilli. Kommissyia odczytała pod dniem wczorayszym odebrany list od Ministra sprawiedliwości, w którym wyraził: Wszystko zdaie się bydź względem przeniesienia Rządu, stosownie do mowy Królewskiey w porządku, tylko większość rady lekarskiey osądziła, iż stan zdrowia nie dozwala J. K. Mci podróży, i J. K. M. nakazał uwiadomić o tem Stany. Kommissyia ubolewa nad takiem położeniem rzeczy, ale uznaie razem, iż przeniesienie staie się codziennie nagleyszem. Przypadkiem znaydowa się pomiędzy 9 członkami kommissyi 6 professorów medycznych, którzy mogli dać gruntowne w tey mierze zdanie, i razem dopełnić obowiązku deputowanych. Naturalnie trzymać się więcey musieli politycznych, niżeli lekarskich powodów, wszelako postanowili przed wszystkiem zasiągnąć zdania członków lekarskiey rady Królewskiey. Wszyscy zgadzali się, że Król cierpi od 3 miesięcy ból podagry, który bardzo zwolna ustępuie. Żaden nie odważył się ręczyć za wyniknąć mogące z podróży następności na zdrowie Królewskie. Podobnież nie rozwiązali pytania, czyli podróż sama nie przyłoży się do zdrowia J. K. Mci; iedni utrzymywali, iż poruszenie szkodzić może, drudzy że nie. Kommissyi wiadomo iest, iż na podagrę naywięcey otyłe osoby lubiące wygodne życie cierpią; ale według zdania naysławnieyszych lekarzów naydogodnieyszem na to lekarstwem iest umiarkowanie, wstrzemięźliwość i poruszenie. Gdy iuż choroba zaczęła ustępować, gdy odiazd nastąpi w łagodnieysze klima i piękney porze roku, gdy z nim ustanie stan niepewności, na który J. K. M. iest w Madrycie wystawiony, a ten zwiększaiąc się codziennie, więcey szkodzić może niżeli sama podróż, kommissyia mniema zatem, że przedsięwzięcie przez J. K. M. podróży nie iest niepodobnem i przy mianey, iaka tylko bydź może, staranności, szkodzić nie może. Przypomnieć sobie należy, ile kroć jenerałowie i Królowie dręczeni podagrą, odbywali długie podróże, staczali bitwy i innych trudnych obowiązków dopełniali. Kommissyia pewnie nie chciałaby wystawić Króla na naymnieyszą nieprzyiemność, gdyby okoliczność tego nie wymagała i nie wypadało między dwoygiem złem wybrać naymnieysze. Niespokoyność i nędza, które nieprzyiacielskie woysko w drodze do stolicy zrządzi, pozbawiłoby J. K. M. wszelkich wygod, a może niemógłby iuż i uiechać. Niebezpieczeństwo, na które za każdym krokiem byłby wystawiony, powiększyłoby

)2(

fizyczną boleść i zrządziłoby ieszcze moralną. Wszystkich dobrych i uczciwie myślących Hiszpanów, którzy Króla swoiego i oyczyznę kochaią, samo pomyślenie o takowym stanie przeraża strachem. Oto są powody przeciw twierdzeniu lekarzów. Jeżeliby J. K. Mci powiększyła się przez to boleść, zasmuciłoby bardzo kommissyią, Stany i cały narod; ale dla wszystkich i Króla byłoby może szkodliwiey, gdyby podróż odwledz się miała, ponieważ ocalenie J. K. Mci i oyczyzny od niey zawisły. Po takich powodach i przełożeniach Ministrów nigdy odiazd nie był konieczniey szy iak w tey chwili. Czynione zmowy na iego odwrocenie, przekonały iuż dostatecznie kommissyią o iego konieczności. Niechay Stany okażą wielki charakter w usunieniu pewnych względów, które, iakkolwiek poszanowania godne, nie są teraz w swoim mieyscu; niechay wzrok swóy zwrocą na oyczyznę, która na ich zasługuie miłość i przyymą następuiący wniosek: Wysłanie do Króla deputacyi i oświadczenia mu, iż Stany spodziewaią się, że J. K. M. raczy przed d. 18 przygotować się do podroży, oznaczy do tego czas i Stany o tem uwiadomi, które aż do odebrania takowey odpowiedzi, pozostaną zgromadzone, dla przedsięwzięcia dalszych w tym względzie kroków. Wniosek ten przyięty został 104 głosami przeciw 2; i deputacyia zaraz wysłaną została, która w krótce z odpowiedzią powrociła: „ że J. K. M. chce d. 17 wyiechać, iednak godziny dokładnie oznączyć nie może. J. K M. pragnąłby wszelako do 20 pozostać, ieżeli Stany nie upatruią w tem trudności. „ Po mało znaczących sporach uchwalono, ażeby J. K. M. dopiero d. 20 wyiechał, i ta sama deputacyia, maiąc na czele P. Valdes, udała się do pałacu dla uwiadomienia J. K. Mci o tem postanowieniu.

Hr. Abisbal napisał list do Ministra spraw wewnętrznych, w którym doniosł mu o odebraniu rozkazu Królewskiego, mocą którego Brygadyier Palarea mianowany iest woyskowym dowodcą prowincyi St. Ander i Santogna, a on politycznym i woyskowym naczelnikiem Madrytu. Abisbal wyraża w tym liście wdzięczność swoią ku Królowi za położoną ufność w iego miłości do oyczyzny, z dodatkiem, iż tylko teraźnieyszy stan rzeczy skłonił go do przyięcia urzędu, w którym lubo umie kierować szpadą, ale zbywa mu na potrzebnych wiadomościach do prowadzenia go piorem.

Bessieres stał z swoim korpusem ieszcze d. 24 z. m. pod Logrono; d. 25 wyruszył ztamtąd i d. 26 przechodził przez Agueda. Pułkownik Aranu ścigał go nieustannie, dognał iego oddział pod Capape d. 27 przy Ulumnia, rozbił, zabrał 500 jeńców i zdobył kassę iego korpusu.

Teraźnieyszy Ministrowie oddalą się wszelako, iak tylko Stanom sprawa zdaną zostanie o postępowaniu administracyi. Estrada, Rozas i Torrijos przyięli ofiarowane sobie Ministrowstwa. Barros mianowany iest Ministrem spraw wewnętrznych, Vallesa, audytor woyskowy w Leon Ministrem sprawiedliwości.

— D. 17. —

Podróż J. K. Mci iest iak następuie urządzona: D. 20 Marca do Aranjuez, 7 Kastyliyskich mil; d. 21 do Tamblegui, 7 mil; d. 22 do Madrideios, 4 mil; d. 23 do Villareta, 5 mil; d. 24 do Manzanares, 5 mil; d. 25 spoczynek, d. 26 do Valdepennas, 4 mil; d. 27 i 28 spoczy-

nek; d. 29 do Visillo, 4 mil; d. 30 do Carolina, 6 mil; d. 31 spoczynek; d. 1 Kwietnia do Bailen, 4 mil; d. 2 do Anduiar, 5 mil; d. 3 do Carpio, 7 mil; d. 4 do Cordova, 5 mil; d. 5 i 6 spoczynek; d. 7 do Carlota, 6 mil; d. 8 do Eciia, 4 mil; d. 9 do Luisiana, 3 mil; d. 10 do Carmona, 6 mil; d. 11 do Sewilli, 6 mil. (Mila Kastyliyska wynosi półtory Francuzkiey.)

Skarb iest teraz w stanie więcey wypłat czynić, ponieważ z Kadyxu nadeszło 27 wozów pieniędzy.

Rząd odbiera ofiary rozmaitych usług i dobrowolne dary. Burgos ofiarowało uzbroić 500 rekrutów. Kadyx uzbraia 2 batalliony piechoty. W Alikante postąpiono ieszcze daley, 330 obywatelów oddali swoie osoby i maiątki pod rozrządzenie kraiu. Galicyia wystawia 15,000 ochotników, któremi Hr. Morillo dowodzić będzie.

W Arragonii zdaie się zaciąg do woyska doznawać trudności. Wedle rozkazu Jenerała kapitana, tam, gdzie zachodzi nieposłuszeństwo ma bydź municypalność z urzędu złożona i nawet na galerowe kary skazana, ieżeli nie potrafi się uniewinnić. Młodzież unikaiąca losowania ma bydź za zbiegów poczytana, a uwodzący młodzież na śmierć skazanemi, &c.

Ostatnie intrygi Bertranda de Lys względem J. K. Mci opisuią iak następuie: Od wiadomey dobrze osoby przybiegł goniec z listem do P. Bertrand, z zaleceniem, aby go tylko iemu samemu doręczył, a ieżeliby go nie zastał, spalił. P. Bertrand znaydował się na owczas w Alkala, a syn iego tyle był nie ostrożny, iż przy kilku świadkach przeczytał list i dołączoną do niego instrukcyią, aby użył wszelkich sposobów do odwrócenia wyiazdu Króla. Hr. Abisbal kazał potem P. Bertrand do siebie wezwać, który wymawiał się słabością, ale za surowym rozkazem stawił się. Jenerał ten żądał od niego podania broni i ammunicyi, którą ma u siebie i osób, które w iego służbie zostaią, z czego żyią, i t. d. Potem przetrząsniono dom iego i broń zabrano. Krol ma bydź bardzo zagniewany na Bertranda, który przyczynił się do wszystkich nieprzyiemności, których doznał z powodu oddalenia Ministrów.

Z Lizbony d. 10 Marca.

Urzędowe doniesienia potwierdzaią, że Jenerał Rego zebrał 6000 woyska przeciw Hr. Amarante, że mieszkańcy w ogóle okazuią się przywiązanemi do konstytucyi i że powstanie Hr. Amarante uważać można za przytłumione. W tey samey chwili, gdy Jenerał Rego lustrował woyska, przybył officer Hiszpański do Oporto, i wykrzyknąwszy niech żyie Konstytucyia Portugalska! oświadczył, iż Quiroga, jenerał kapitan Galicyi, ofiaruie swe woysko i kassę na pomóc przeciw powstańcom. (Ci opanowali twierdzę Chaves, którey osada stanowi główną ich siłę, i iak mówią ustanowili Reiencyią, która deputowanych do Stanów od Traios Montes na piśmie wezwała, aby pod konfiskatą dóbr w 14 dniach do domów powrócili. Ale Jenerał Rego pobił powstańców przy przeprawie przez rzekę Douro, tak iż rozpierzchnione reszty błąkaią się po górach.) J. K. M. odebrał Hr. Amarante wszystkie tytuły i godności i wydał mocną odezwę do Portugal-

czyków, która opiewa:

" Nierozsądny człowiek podniósł nagle w iedney z północnych prowincyy sztandar woyny domowey: uwiodł rzetelność spokoynych mieszkańców iednego miasta, a w drugim pociągnął kilkunastu officerów i żołnierzy do buntu przeciw sprawie, którey sami w początkach bronili. Moie Królewskie Jmie posłużyło za powód do okropnego występku. Portugalczykowie! W szczęśliwych czasach tey Monarchii władza Królów, moich poprzedników nie była nieograniczoną; każdy Król miał radę, dla dowiedzenia się o woli ludu. Przyiąłem konstytucyią, która przywróciła to zgromadzenie rady publiczney, i udoskonalaiąc ią, nadała iey stósownieyszy kształt, w którym naród znayduie prawdziwą reprezentacyią. Powaga moia Królewska iest uprawniona i silna, ponieważ opiera się na waszey woli i miłości; ponieważ prawa moie w waszey tylko miłości i woli znayduię, i pod temi iedynie warunkami pragnę ie utrzymać; ponieważ poprzysiągłem i przekonany iestem, iż polityczna i cywilna wolność obywateli iest naypotężnieyszą podporą powagi Królewskiey. Portugalczykowie prowincyi Tralos Montes! Wy, którzy daliście się uwieść, posłuchaycie głosu Króla waszego, bądźcie wiernemi przysiędze i posłusznemi władzom, które waszemi są, ponieważ władza ich od was pochodzi. Jeżeli który z was nosi ieszcze oręż nieposłuszeństwa, niechay go złoży i uściska swoich ziomków, zamiast walczenia przeciw nim. Gdy wasz Król napomina was do obowiązków, a zdrayca wzywa was do stania im się niewiernym, któryż z was będzie się namyślał, co ma obrać? Użyycie waszey odwagi, waszey waleczności i waszey gorliwości przeciw nieprzyiaciołom waszey niepodległości! Usłuchaycie tego głosu, iest to głos Religii, konstytucyi i waszego Króla! Portugalczykowie! iakiż iest wasz obowiązek? bydź Królowi wiernym, konstytucyi posłusznym i nakoniec kochać S. waszą Religiią. "

Na posiedzeniu Stanów d. 7 P. Moura dołożył wszelkiey usilności dla zapalenia umysłów. Mówił, iż z Anglii nadeszły dobre i złe wiadomości: dobre, ponieważ Angliia wesprze bez wątpienia półwyspie; złe, ponieważ Francyia całą garścią rozrzuca po Portugalii pieniądze i wszędzie utrzymuie wysłańców. Na to wszystko mam niezaprzeczone dowody w ręku. Poruszenie w Tralos Montes należy do ułożonego planu. Niema innego środka, iak iż wszyscy musiemy się uzbroić, ponieważ wszystkich nas niepotrafią przekupić. Potrzebna iest narodowa milicya! Za 4 dni sam stanę tu w mundurze milicyi. Patryioci bieżmy się do oręża! Poprzysięgniymy umrzeć za konstytucyią. (Wszyscy deputowani podnieśli ręce w gorę i wykrzyknęli: Konstytucyia albo śmierć! Smierć naszem nieprzyiaciołom!) Stany zgromadzić się powinni na wieży pałacu, ażeby wszyscy widzieć mogli swoich reprezentantów; tu nie może tak wielki zapał nastąpić. Wnoszę zatem, aby natychmiast oddaliła się woienna kommissyia i ułożyła proiekt do urządzenia narodowey milicyi, aby ten środek uznany był za nagły i zaraz uskutecz- niony. (wszystko stało się, czego mowca żądał i ułożony niebawnie proiekt został odczytany i do druku podany.) Na temże posiedzeniu Minister

spraw wewnętrznych udzielił Stanom powyższą odezwę Królewską, którą z powszechnemi oklaskami i okrzykami: Niech żyie dobry nasz Król! niech żyie Król konstytucyyny! niech żyie oyciec oyczyzny!, &c. przyiętą została. P. Moura krzyknął: Smierć zdraycom, którzy sprzysięgli się przeciw oyczyznie! Powtórzmy ieszcze raz przysięgę! (Wszyscy podnieśli znowu ręcę w górę!)

Od granic Hiszpańskich d. 20 Marca.

Jenerał Guilleminot każe się troskliwie przybywaiących z Madrytu podróżnych o wszystko wypytywać. Z zasiągnionych od iego przybycia uwiadomień, okazuie się, że Hiszpanie wszystkie swoie zapasy w głąb kraiu uwożą, że w przypadku wtargnienia droga do Madrytu będzie dla woyska Francuzkiego otwarta i bez użycia oręża wniyść może do tey stolicy; że będzie tylko miało do przezwyciężenia nieurodzayność kraiu; że właściwe uzbroienia Hiszpanii zaczenaią się dopiero w środku Hiszpanii; że nakoniec naybogatsi kapitaliści wszystkich prowincyy przykładaią się dobrowolnie do wystawienia kup zbroynych, które iedynie wystąpić maią przeciw woysku Francuzkiemu.

Podług planu Stanów Hiszpańskich regularne woyska pod Miną, Balasteros i Abisbal nie maią się wdawać w formalne bitwy, ale zwolna ustępować; chcą woysku Françuzkiemu zostawić otwartą drogę aż do Madrytu, a gdy podzieli się na różne korpusy, dla udania się ku południowi i granicom Portugalskiem, na owczas uderzyć na nie maią ze wszystkich stron niereguiarne zbroyne kupy; przeciąć Francuzom wszelkie związki, ze wszystkich stron ich nękać i powstania przeciw nim robić. Kray chcą Stany zawczasu z wszelkiey ogołocić żywności, ale twierdze obficie w nią opatrzyć; zgoła starać się, aby woysko Francuzkie z samey tylko Francyi mieć mogło żywność, na którey dowozy napadać będą zbroyne kupy. Z tem wszystkiem cały ten plan bez przyłożenia się włościan i nayniższey klassy ludu nie iest podobnym do uskutecznienia, bo wszystkie klassy ludu, wyiąwszy mieyskie, są Stanom przeciwne, o czem wiedzą dobrze Stany, dla tego też staraią się wzbudzić zapał nie za konstytucyią, bo ta iest martwem słowem dla ludu, ale przeciw Francuzom, iako dawnym nieprzyiaciołom ieszcze z rewolucyi. Tymczasem Mnichy trzymaią rownowagę z Missyionarzami Stanów.

Władze cywilne w północnych Hiszpańskich prowincyiach odebrać miały rozkaz oddalenia się w głąb kraiu za zbliżeniem się Francuzów; mówią nawet o zupełnem spustoszeniu tychże prowincyy.

Mina obieżdza granice Katalonii i zdaie się oczekiwać attaku; może dla tego, iż słabsza tam iest siła Francuzka, niż przeciw Biskai.

Gdy w Hiszpanii wszystka zdatna młodzież do noszenia oręża, wybierana iest do woyska, wielu zatem młodzieńców, którzy nie maią ochoty służyć w woysku, uciekaią do Francyi. Do Ss. Jean - de - Port przybyło także kilka batalionów woyska wiary, które po wsiach rozłożono. Mówią, iż to są szczątki korpusu Bessieres, które z Hiszpanii wy-

parto. — Bessieres, dowódca roialistów iest rodem Francuz, był w Maiu r. 1821 w Barcelonie za spisek na śmierć skazany i prowadzono go iuż na śmierć, Ale lud wstrzymał exekucyią, utrzymuiąc iż ogłoszone przebaczenie stosuie się także do Bessieres, iakoż wyrok śmierci zamieniony został na wygnanie, od którego on się sam uwolnił.

Z Perpignanu d. 18 Marca.

Listy z Figueras pod d. 16 b. m. donoszą o przybyciu tam Jenerała Miny na czele 6000 ludzi. Dnia 17 oczekiwano ieszcze Jenerała Rotten z 3000. Mowią iż te woyska pomkną się nad samą granicę, osadzą nayważnieysze mieysca i rozciągną się od Rosas do Campredon. Druga liniia rozciągniętą bydź ma nad rzeką Fluvia. Konstytucyioniści zapewniaią, iż korpus ten odprowadzony zostanie do 30,000 ludzi, a w przypadku wtargnienia zbierze się do 70,000 dla obrony Katalonii.

Mówią, iż Mequinenza żąda kapitulować i wysłanemi iuż są kommissarze do ułożenia kapitulacyi do Lerida.

Z Baiony d. 20 Marca.

Wczoray przybyli tu Xże Reggio i Jeneralny intendent Sicard. Xże Angouleme oczekiwany iest d. 2 Kwietnia. Sądzą, iż woysko pomknie się d. 5 Kwietnia ku rzece Ebro i tam oczekiwać będzie nadeyścia innych korpusów. Od 5 Kwietnia woysko pobierać będzie polowe racyie żywności.

Mówią, iż ziadą tu członki Rejensyi, którą Xże Angouleme inaczey urządzi.

Liczba żołnierzy wiary, którzy zbieraią się do korpusu pod St. Jean-de-Port wynosi do 3000.

Merina korpus zatrzymał Madrytską pocztę pod Lerma, wszystkie listy zabrał i spalił.

Onegday Trapista na czele 2 do 300 ludzi przeprawił się za rzekę Bidassao. Quesada ciągle znayduie się ieszcze w St. Jean de Luz.

Z Sztokólmu d. 21 Marca.

N. Król wyszle, iak mówią, po Xiężniczkę Leuchtenberg Wielkiego swoiego Koniuszego, Barona Stackelberg, który iey tu towarzyszyć będzie.

Sprawuiący tu Amerykańskie interessa, P. Hughes, odpłynął wczoray do Ameryki i nie powróci aż w iesieni.

Stany seymuiące przychyliły się d. 19 b. m. w połączeniu do żądania J. K. Mci: że Królewic Następca tronu podczas podróży J. K. Mci prezydować będzie w Rejencyi z dwiema głosami bez odpowiedzialności.

Jeneralny Konsul w Lundblad zaczął wydawać Szwedzkiego Plutarcha, zawieraiącego opis życia naysławnieyszych Szwedów.

Liczba mieszkaiących w Gotenburgu żydów wynosiła w r. z. do 333. Na teraźnieyszym Seymie uczyniono dwa względem nich wnioski: pierwszy zmierza, aby stosownie do przepisów Gustawa III. nie wolno im było trzymać Chrześciiańskich służących, a drugi, aby z kraiu oddalonemi zostali.

Z Bruxelli d. 28 Marca.

Zapewniaią, iż Królewic Następca tronu z Małżonką swoią uda się w przyszłym miesiącu do Wiesbaden, a ztamtąd przedsięweźmie podróż do Petersburga.

DODATEK DO N.ro 30. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 13 KWIETNIA 1823 ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Stambułu d. 10 Marca.

D. 1 b. m. znaczna część miasta tuteyszego zniszczoną została przez straszny pożar. Na leżącym na przeciwko Seraiu grzbiecie wzgorza pomiędzy przedmieściami Pera i Galata, przytykaiącym z iedney strony do cmentarza, a z drugiey do wsiów Kabatasch i Dolmabagsche, okrytem mnostwem domów przez Muzułmanów zamieszkanych, pokazał się o godzinie 9 z rana płomień, który zdawał się pochodzić z pobliskiego łazienek Tureckich domu. Potężny wiatr południowy przeniosł go na ościenne domy, który z taką szypkością się rozszerzył, iż w pół godziny kilkanaście domów ogarnął. Policyia i władze woyskowe maiąc na czele W. Wezyra i Kapitana Baszę pośpieszyły do gaszenia, ale wązkość ulicy i tęgość wiatru udaremniły ich usiłowania. Już rozszerzył się pożar na nay-wyższą płaszczyznę wzgorza i groził przytykaiącym do Pera domom, gdy około godziny 3ciey odwrocił się nagle wiatr od południa na północ i ogień wziął wsteczny kierunek ku Topchana. Tu widzieć się dało do 20 odnog płomieni, które na wszystkie strony pożar rozszerzały, i ugasić się nie dały. Następiona ciemność nocy powiększyła ten okropny widok. Ogromne morze ognia ogarnęło całe wzgorze, a rozpalone głównie rozlatywały się na wszystkie strony i zapalały gdzie upadły. Nowy postrach dołączył się do istnącego. Pożar zbliżał się do leżących nad morzem koszar artyleryi i ludwisarni, gdzie znayduie się zawsze znaczny zapas prochu. Mocne z dział bicie słyszeć się dało z tey okolicy. Obawa, aby ogień nie dostał się do składu ammunicyi i wystawienie wynikaiącego przez to spustoszenia, powiększyły trwogę. Na szczęście miano przecież czas zapasy prochu przenieść na okręty, a resztę w morze wrzucono. Wyładowane działa częścią wystrzelono, częścią w wodę wrzucono. Tymczasem poźno iuż w nocy odwrocił się znowu wiatr, a pożar ogarnął resztę domów u podnożka wzgorza, przez co przedmieście Pera na nowo zagrożone zostało, a naypierwey dom C. K. Austryiackiego Posła. Lecz on przywołał wcześnie z Austryiackich w porcie okrętów 100 maytków, którzy osadzeni na dachach gasili ogień. Jakoż ich usiłowaniom udało się nietylko ten dom uratować, ale nawet mieszkanie Sekretarza poselstwa o kilka kroków od palącego się Tureckiego domu będące. Około godziny 5 z rana nazaiutrz ukończył

się przecież pożar w ogrodach nad morzem; ale szkodę, którą zrządził w prywatnych i publicznych gmachach, w składach towarów, meczetach i koszarach nie iest do wyrachowania. Spaliło się bowiem do 8000 domów i kramów, a do 60 meczetów i kaplic. Do 40,000 ludzi znayduie się bez mieszkania, a nie mała liczba, którzy albo dla choroby, albo dosyć prędko nie mogli z domów uyść, padła ofiarą ognia. W. Sułtan rozkazał natychmiast 500 kies pieniędzy rozdać pomiędzy nieszczęśliwych. Za iego przykładem poszli W. Wezyr i Kapitan Basza, którzy oprócz tego nie mało rozdali pieniędzy, dla zachęcenia ludzi do gaszenia. Rząd dostarcza pogorzelcom chleba i żywności, a mieszkańcy wszelkich klas umieszczaią ich na wyścigi w swoich domach. Podczas tak długiego pożaru i powszechney trwogi spokoyność publiczna i bezpieczeństwo nie były nawet na chwilę przerwane, chociaż wszystkie władze zatrudnione były gaszeniem ognia.

Jakkolwiek częste w Stambule bywaią pożary, żaden iednak na umysłach Muzułmanów nie zrobił takiego wrażenia iak teraźnieyszy. Z zadziwieniem i pomięszaniem widzieli, iak płomienie niszczącą swoią wściekłość wywierały tylko na domy Tureckie, i gdy zbliżały się do Chrześciiańskich mieszkań, zatrzymywane, iak gdyby nieludzką mocą, zwracały się nazad na domy Muzułmańskie, iakoż nie ieden dom nie Mahometański pomiędzy spalonemi pozostał nienaruszony.

Od granic Tureckich d. 16 Marca.

W Kwietniu, gdy rozpoczną się istotne działania woienne, chce Rząd Grecki część woyska swoiego posłać do Tessalii, ażeby zbliżyć się do Macedonii, gdy tymczasem Xże Maurokordato starać się ma opanować Arkarniią i Epir. Z Stambułu piszą wprawdzie, że Dywan, w przekonaniu, iż Europeyskie Mocarstwa nie myślą wcale wesprzyć Greków, postanowił większą część nad Dunaiem stoiącego woyska wysłać do Tessalii i nowe czynić natężenia, ażeby przynaymniey dalszy postęp Greków wstrzymać; lecz dodaią razem, iż Rząd Turecki częścią z powodu zuchwałości Janczarów, którzy nie chcą iśdź do woyska i o nowych w stolicy myślą zaburzeniach, częścią z braku pieniędzy, częścią z zayściów w Azyi w wielkim znayduie się kłopocie. Dwor Perski nie przyiął iego propozycyi do pokoiu, a Dywan odebrał przekonywaiące dowody, iż Persi korzystać chcą z teraźnieyszych okoliczności, dla uskutecznienia daleko za chodzących swoich proiektów, i że w tym celu wchodzą w tayne zmowy. W Stambule pracuią wprawdzie nad nowem uzbroieniem flotty, ale to bardzo zwolna idzie i brakuie doświadczonych maytków. Flotylla z małych woiennych okrętów, którą Porta na Archipelag wysłała, dla utrzymania związku między mnieyszą Azyią i Etoliią, zagrożona uderzeniem Greków, cofnąć się musiała do Tenedos, gdzie teraz iest zamkniętą. Na wyspach Greckich zachodzi wielka czynność i Grecka siła morska wystąpi na przyszłą kampaniią daleko potężnieyszą niżeli dotąd.

Grecy utworzyli na Krecie pułk pod nazwiskiem pałkarzów, którego żołnierze wielkiemi pałkami są uzbroionemi. Przeznaczeniem ich iest zasadzać się w krzakach lub skałach, wypadać na Tur-

ków, i któremu uda się zabić Turka, zabiera iego broń i wchodzi do urządzoney na Europeyski sposób kompanii.

TEATR NARODOWY.

Dziś w Niedzielę d. 13, daną będzie pierwszy raz nowa Komedyia w 3 aktach, oryginalnie w języku polskim wierszem przez Niemcewicza napisana, pod nazwiskiem: *Pan Nowina* czyli *Dom Pocztowy.*

W następuiący Wtorek to iest d. 15 Kwietnia 1823 na Benefis JPana S. Zaleskiego, dana będzie Opera w iednem obszernym Akcie z Muzyką J. Elsnera pod tytułem *Sniadanie Trzpiotów*, poprzedzi Komedyia z francuzkiego przez A. Żołkowskiego przekładana *Małżonkowie przed Slubem*, czyli *Oni są u siebie.*

DONIESIENIA.

Pisarz Trybunału I. Jnst: Wol: Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu, do publiczney wiadomości podaie: że dom drewniany w Gminie VII. M. Krakowa, na Kleparzu przy ulicy długiey pod L. popisową 93 stoiący PP. Piotra Chachulskiego i Magdaleny Małżonków dziedziczny, na instancyią P. Adama Ekielskiego Assessora prawnego w Senacie Rządzącym Rzeczypospolitey Krakowskiey w imieniu i na rzecz Wydziału Dochodów i Skarbu czyniącego, tu w Krakowie przy głównym Rynku pod L. popisową 263 zamieszkałego, sprzedarzą domu tego trudniącego się na zaspokoienie:

1) Summy Kapitalney Złp. 3,628 z prowizyią po 5 od sta od rat uchybionych.

2) Kosztów prawnych w ilości Złp. 56 przysądzonych od wspomnionych PP. Piotra i Magdaleny Chachulskich Małżonków iako zaręczycieli za P. Woyciechem Wrońskim Dzierżawcą Folwarku i propinacyi w Dobrach Narodowych Bronowice wielkie będącego, w stosunku zaręczenia bez odwołania się do zaręczonego Woyciecha Wrońskiego, przed Notaryuszem publicznym P. Olearskim d. 5go Czerwca 1819 r. na rzecz Skarbu Narodowego zeznanego, Vol: III. Księgi Jntabulacyi i Extabulacyi Aktów hipotecznych tuteyszo-Kraiowych, d. 7 miesiąca i roku tychże na karcie 21 pod Nr. 41 na tymże Domie intabulowanego, tudzież Wyroków w Trybunale I. Jnst: tuteyszo-Kraiowym zapadłych pierwszego zaocznego pomiędzy Wydziałem Dochodów i Skarbu iako stroną powodową, a Woyciechem Wrońskim iako pozwanym d. 18 Listopada 1820 r. powtórnego ocznego, pomiędzy temiz stronami d. 16 Stycznia 1821 r. z mocą Exekucyi bez kaucyi wypadłego, legalnie doręczonego, powyższe Summy Skarbowi Narodowemu przysądzaiącemi, przez P. Tomasza Jarzyńskiego Komornika Sądowego d. 7 Marca 1823 r. zaięty, w dzierżawney teraz Possesyi PP. Jana Jędrzeiowskiego i Wawrzeńca Gałuszkiewicza będący, na Audyencyi Trybunału tylekroć rzeczonego na sprzedaż będzie.

Kopiie zaięcia tegoż domu Woźny Sądowy Stanisław Poradowski d. 7 Marca 1823 r. doręczył PP. Piotrowi i Magdalenie Chachulskim Małżonkom. P. Wincentemu Kasprzyckiemu Wóytowi Gminy VII. P. Aloyzemu Filipowiczowi Pisarzowi Sądu Pokoiu. Tenze Protokół zaięcia w Księgę hipoteczną Vol: III. Zaięciów nieruchomości d. 19 Marca 1823 na karcie 464 Nr. 93 w Kancellaryi zaś Trybunału w Księgę III. Zaięciów nieruchomości od stronnicy 878 do 881 pod L. 101 d. 4 Kwietnia 1823 r. w pisany iest.

Pierwsza publikacyia Warunków sprzedarzy domu wspomnionego d. 6go Maia 1823 r. a następne dwie podług Art: 702 K. P. S. na Audyencyi Trybunału I. Jnst: tu w Krakowie pod L. 106 z rana odbywać się zwykłey, nastąpią. — W Krakowie d. 7go Kwietnia 1823 roku.

Kuliczkowski, Pisarz.

Pisarz Trybunału I. Jnst: Wol: Niepodl: i ściśle Neutral: M. Krakowa i iego Okręgu, podaie ninieyszym w skutek Art: 960 K. P. S. do publiczney wiadomości, iż na Audyencyi Trybunału I. Jnst: W. M. Krakowa, pod L. 106 w Krakowie posiedzenia swe odbywaiącego, przez publiczną licytacyią d. 25 Kwietnia 1823 r. o godzinie 10 ranney, po upłynionych już bezskutecznie dwóch licytacyiach

sprzedanym zostanie dom murowany w Krakowie na Piasku, przy ulicy Biskupiey w Gminie VII. pod L. 57 stoiący, do niegdy ś. p. Jana Goldszpan należący.

Zbiór obiaśnień prawa własności i warunki licytacyi złożone są w Kancellaryi naszey Pisarza Trybunału I. Jnst: Wol: M. Krakowa, których przeyrzenie w godzinach zwyczaynych każdemu pretende towi iest wolnym.

Cena pierwszego wywołania iest Złp. 3200 w monecie srebrney. — Wadium zaś w ilości 320 Złp. — W Krakowie d. 11 Marca 1823 r.

Kuliczkowski, Pisarz.

Podpisany Komornik Sądowy zawiadomia Szanowną Publiczność, iż dnia 13 b. m. i r. o godzinie 9tey ranney na targowisku konnym w Kleparzu przy Krakowie odbędzie się licytacyia publiczna w drodze exekucyi Sądowey trzech Koni wierzchowych P. Teodora Cogen Beraytera własnych. Maiący chęć licytowania zechcą się na powyższym terminie i mieyscu z gotowemi pieniądzmi znaydować. — W Krakowie d. 11 Kwietnia 1823 r.

Józef Słodkowski. K. S.

Komornik Sądowy uwiadomia Publiczność: iż dnia 18 m. i r. b. o godzinie 9tey ranney w Domu pod L. 621 przy ulicy Szpitalney sytuowanym, odbędzie się w drodze exekucyi przez publiczną licytacyią wydzierżawienia pomiezkań w powyżey powołanym Domu znayduiących się, to iest: a) Dołu całego składaiącego się z Stancyi przepirzoney, z sklepów dwóch, piwnic 4, stayni, wozowni, studni. b) Piętro pierwsze z pięciu stancyi z strychem składaiące się, na rok lub więcey lat po sobie idących. Maiący chęć licytowania na powyższym mieyscu i terminie z gotowemi pieniądzmi znaydować się maią. — O warunkach zaś licytacyi w Biórze podpisanego Komornika dowiedzieć się można. — W Krakowie d. 10 Kwietnia 1823 r.

J. Słodkowski, K. S.

W dniu 15 Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana w Wsi Niegoszowicach w Okręgu W. M. Krakowa w Gmachu Dworskim odbędzie się w drodze exekucyi Sądowey licytacyia zatradowanych ruchomości, iako to: Malowideł, Luster, Mebli, Jnwentarza, iako to: Wołów, Krów, &c. tudzież Ziemniaków do 300 korcy. — W Krakowie d. 12 Kwietnia 1823 r.

H. Salomoński, Kom. Sąd.

W dniu 16 Kwietnia r. b. o godzinie 9tey z rana w Wsi Porębie Rzegocie w Gmachu Plebańskim odbędzie się w drodze exekucyi Administracyiney licytacyia różnych ruchomości, iako ot: Bydła, Wołów, Krów, Bryczki, &c. &c. — W Krakowie d. 12 Kwietnia 1823 r.

H. Salomoński, Sekw. Rząd.

W dniu 18 Kwietnia r. b. o godzinie 9tey z rana w Krakowie przy ulicy Szewskiey w Domu pod Liczbą 342 odbędzie się w drodze exekucyi Sądowey licytacyia na wydzierżawienie dochodów trzechletnich z tegoż Domu pod L. 342, to iest: od dnia 1 Kwietnia r. b. do d. 1go Kwietnia 1826 inclusive. — Chęć licytowania maiący raczą bydź w Vadium Złp. 50 opatrzeni. — W Krakowie d. 12 Kwietnia 1823 r.

H. Salomoński, Kom. Sąd.

Podpisany Notaryusz publiczny w moc Rezolucyi Wysokiego Trybunału I. Jnstancyi Rzeczypospolitey Krakowskiey z d. 16 Grudnia 1822 r. do Liczby 4112 wyszley zawiadomia Publiczność, że Ruchomości po ś. p. Benedykcie Schmidt, *iako to: Kosztowności, Srebra, Futra, Suknie, Pościel, Bielizna, Meble, Tombak i Mąsiądz, Cyna, Szkło, Faians, Stolarszczyzna i sprzęty Domowe, Żelazo, Książki i Effekta opałowe d. 16 Kwietnia r. b. o godzinie 10 ranney w Krakowie przy ulicy Różaney pod L. 614 za gotową zapłatę sprzedawane będą. — Po ukończeniu którey Ruchomości iako to: różne gustowne Meble machoniowe i z innego drzewa, Zegar ścienny repetier, Srebra stołowe, Lustra i różne sprzęty Gospodarskie, w Krakowie przy Szczepańskim Placu pod L. 362 za gotowe pieniądze sprzedawane zostaną, na którą chęć licytowania maiących zaprasza. — W Krakowie d. 10 Kwietnia 1823 r.*

J. Rogalski, *Notaryusz.*